ROK XIX KRAKOW, SOBOTA 22. SIERPNIA 1914 ROKU NR 34.

CENA PRENUMERATY Z PRZESYŁKĄ W AUSTRYI:
rocznie 4·— K., półrocznie 2·— K., kwartalnie 1·— K.
ZA GRANICĄ: w Niemczech, w Ameryce, Brazylii i Kanadzie rocznie 6 Kor. Prenumeratę płaci się z góry.
Nieopieczętowane reklamacye w państwie austryackiem wolne są od opłaty pocztowej. — Rękopisów się nie zwraca. — Nie przyjmuje się listów nieopłaconych.
TELEFONU NR. 1018

PRAWDA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RELIGIJNYM NARODOWYM, POLITYCZNYM, GOSPODARSKIM I ROZRYWCE. - WYCHODZI CO SOBOTĘ

PRENUMERATĘ oraz wszelkie korespondencye nadsyłać należy pod adr:
Redakcya „PRAWDY" w Krakowie, ul. Stolarska 6
Biuro redakcyi otwarte codzienie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 8—12 przedpoł. i od 2—7 popoł.
OGŁOSZENIA: za 1 wiersz petitowy, jednołamowy lub jego miejsce 20 halerzy. Nadesłane: za wiersz 50 halerzy. Przy kilkorazowem ogłaszaniu, odpowiedni rabat

„JEŚLI PAN NIE ZBUDUJE DOMU, PRÓŻNO PRACOWALI, KTÓRZY GO BUDUJĄ". — PSALM 126.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Do naszych braci czytelników.

Nadeszła chwila wielka! Chwila, której trzy pokolenia polskiego narodu wyczekiwały we łzach, w umartwieniu i w tęsknocie ducha. Co było dotąd tylko przedmiotem naszych marzeń i cichych utajonych pragnień, przyobleka się teraz w oczach naszych w ciało, przybiera kształty rzeczywistości.

Słońce Polski niepodległej okazuje się na widnokręgu!...

I oto pod wpływem światła i ciepła, które bije od tego słońca stał się już cud niesłychany. Nagle cała ta część narodu polskiego, której nie przygniata i nie zniepráwia knut moskiewski, zerwała się zgodna i jednomyślna do czynu. Zapomnieliśmy o waśniach wewnętrznych, zapomnieli o warstwach i stronnictwach, wszyscy poczuliśmy się jedynie tylko Polakami, dziećmi tej samej nieszczęśliwej matki Ojczyzny.

W starożytnym Krakowie, gdzie niegdyś przed laty sześciuset król Łokietek kładł podwaliny pod wielką zjednoczoną Polskę, zabrzmiało, jakby jakiś hejnał przedziwny, hasło jedności. W niedzielę 16 sierpnia złączyły się tu na wspólnych naradach wszystkie nasze stronnictwa w jedną wielką narodową organizacyę a zapominając o wszelkich wzajemnych waśniach i dawniejszych porachunkach ogłosiły manifest do narodu i stanęły do zgodnej pracy około odbudowania Ojczyzny. Wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa powołane do bytu legiony polskie pójdą w bój za Ojczyznę, pójdą łącznie z tymi synami naszymi, których szlachetny monarcha już w szeregi powołał.

Bracia! W takiej chwili zapomina się o wszystkiem co było. Padnijmy więc przedewszystkiem na kolana i dziękujmy w gorącej modlitwie Wszechmocnemu, że nam takiej chwili dożyć pozwolił. Następnie powiedzmy sobie, że teraz nie ma już między nami ludowców, narodowych demokratów, chrześcijańsko-ludowych, socyalistów i t. d. **są tylko bracia Polacy.** Do ostateczności wszystkie nasze siły wytężyć musimy, aby okazać światu, żeśmy narodem żywotnym, narodem godnym wielkiej idei niepodległości. Nie ma ofiary, którąby teraz dla Ojczyzny była za wielką. Wszystko, co kto może, życie i mienie winien nieść w ofierze za Polskę, za jasną promienną przyszłość naszych dzieci, wnuków i prawnuków. Niechaj każdy z nas zawoła: **Ojczyzno miła wszystko, na co mnie stać, niosę Ci w ofierze.**

Kto zaś nie może ofiarować czegoś więcej niechaj korzy się przed Panem i szle ku niebu gorące modły swoje, niechaj tam u tronu Przedwiecznego ułoży się z tych modłów cudowny wieniec łask, który przeważy nareszcie szale miłosierdzia Bożego! Niechaj każdy spełni teraz swój najświętszy obowiązek, niechaj nie szczędzi niczego, niech się od żadnej nie usuwa ofiary, a ujrzymy to, czego od lat stu oko polskie nie oglądało, **ujrzymy Ojczyznę wolną i niepodległą.**

Manifest do Narodu Polskiego.

Polacy!

Godzina, której napróżno oczekiwały trzy pokolenia naszego narodu, krwawiącego się w strasznych a beznadziejnych z najazdem moskiewskim zapasach, godzina, o którą modlił się naród cały, godzina wielka wybiła. Cała Europa stoi w pożodze wojny.

Ziemie polskie, jak długie i szerokie, rozświeca krwawa łuna wojny, największej, jaka była. Austrya w obronie wolności swoich ludów wysyła na ziemie polskie potężną armię, przeciwko rosyjskiemu ciemięzcy.

W tej strasznej a wielkiej godzinie, Koło polskie świadome swojej odpowiedzialności, uważa za swój święty obowiązek **wskazać narodowi kierunek myśli i czynów, prowadzić go w przyszłość lepszą i jaśniejszą.**

W poczuciu tego wielkiego obowiązku, Koło Polskie, z którem w tej dziejowej chwili **łączą się wszyscy inni polscy posłowie, dotąd poza niem stojący,** wzywa Was, Polacy, **do czynu, do wspólnego, do jednomyślnego, do największego na jaki was stać wysiłku.**

W tej dobie krwawego przeistaczania się Europy i uwalniania jej od grozy rosyjskiej przemocy, **odzyskać możemy bardzo wiele.** Ale wiele też musimy ofiarować. **Bo nie wygra ten, kto końca gry ostrożnie wyczekuje.**

Szlachetny monarcha tego państwa, pod którego sprawiedliwemi i mądremi rządami część naszego narodu mogła przez pół wieku rozwijać i mnożyć polską myśl narodową, i cała Jego potężna armia, wyruszająca do boju o najwznioślejsze ideały kultury, patrzą na naród polski jako na wypróbowanego obrońcę tych ideałów, który dziś **zyskuje możność dotąd niebywałą, wyswobodzenia się z niewoli, która gubiła ciało, kalała duszę.**

W tej chwili naród musi dowieść, że żyje i żyć chce, że pragnie i umie miejsce przez Boga mu wyznaczone utrzymać i przed wrogiem obronić.

Dla przekształcenia polskiej siły narodowej w zbrojne legiony polskie, **Koło polskie** i wszystkie bez wyjątku stronnictwa polskie jednomyślnie postanowiły **utworzyć jedne jawną organizacyę.**

Pod polska komendę, a w ścisłej łączności z naczelnem dowództwem armii austryacko-węgierskiej, **pójdą legiony polskie w bój,** aby na szalę tej największej wojny rzucić także godny narodu polskiego czyn, jako warunek i zadatek lepszej dla niego doli.

Polacy! Z zaufaniem i z pełną wiarą poddajcie się kierownictwu Koła polskiego i postanowionej przez Koło polskie organizacyi narodowej.

Polacy! Jednoczcie się wolą niezłomną do uzyskania lepszej przyszłości i niezachwianą wiarą w tę przyszłość. Stańcie w obronie wolności naszej i wiary ojców. Odrzućcie precz zwątpienie, wyrwijcie z serc urazy, i stańcie silni jednością i radośni wielkem postanowieniem poświęcenia dla ojczyzny, życia i mienia.

Odbudowanie Polski.

Rozpoczęta w oczach naszych wielka wojna europejska wprowadziła samorzutnie odrazu na **porządek dzienny polityki europejskiej sprawę polską.** Wojna toczy się wprawdzie na dwóch krańcach, na gruncie francusko-belgijskim i na ziemiach polskich. Rozstrzygnięcie jednak stanowcze padnie **nie na zachodzie we Francyi, lecz na wschodzie w Polsce.** Choćby Niemcy Francuzów zupełnie pobili, to przecież **gdyby wojska rosyjskie odniosły zwycięstwo nad sprzymierzoną armią niemiecko-austryacką, to świat z wojny nie wielką odniósłby korzyść. Tylko zupełny i całkowity pogrom Rosyi może sprowadzić poprawę stosunków politycznych świata.** Zanim zaś ten pogrom się dokonał, już teraz w jego przewidywaniu nasuwa się dla polityki pytanie, co **zrobić z tym olbrzymim szmatem ziemi polskiej, który z pod moskiewskiego knuta wyzwolony zostanie.** Na chwilę nawet przypuścić nie można, aby po zawarciu pokoju choćby część odebranej Moskalom ziemi mogła wrócić pod ich panowanie. Nie na to przecież poświęci się miliardy majątku państwowego i może setki tysięcy ludzi, aby Moskal był po dawnemu groźbą dla Europy. Z ziemią więc Rosyi odebraną trzeba będzie coś zrobić. Na pytanie zaś, co z nią zrobić nasuwa się odpowiedź jasna i prosta. **Trzeba tam raz na zawsze stworzyć wał nieprzeparty dla moskiewskiej nawały.** Wał tak silny i taki potężny, iżby go nigdy już później Rosya przekroczyć nie zdołała. Takim zaś wałem, cóż może być innego, jeżeli **nie Polska niepodległa?**

Gdyby Niemcy i Austrya odebrawszy Rosyi ziemie polskie, uczyniłyby znowu z nich kraj podbity i uciemiężony, to nic by na całej wojnie nie zyskały. Powtórzyłoby się na wschodniej i północnej granicy tych mocarstw to samo, co dotąd stanowiło najsłabszą stronę zachodniej i południowej granicy Rosyi. Narody polski i ukraiński czyli małoruski srodze przez Moskali uciemiężane nie tylko nie stanowiły dla Rosyi żadnego zabezpieczenia ale przeciwnie był największą jej słabością. **Polska wolna i dobrze rządzona, Polska, znajdywałaby się do Rosyi w tym stosunku, j. n. p. Węgry do Austryi, Polska posiadająca własną armię byłaby dla Rosyi tak potężnym przedmurzem, iż nikt nie odważyłby się jej zaczepiać. Otóż Rosya nie chciała się trzymać tej jedynie wskazanej i mądrej polityki i za tę swoją nierozwagę, za tę zachłanność swoją i okrucieństwa na narodzie polskim spełniane będzie teraz srodze pokutować. Nie można atoli ani na chwilę przypuszczać, aby jej obecni potężni wrogowie, t. Austrya i Niemcy byli do tego stopnia z wszelkiego rozumu politycznego obrani, iżby zechcieli błędy Rosyi powtarzać.** Wałem nieprzepartym dla Rosyi może stać się tylko Polska wolna i niepodległa. **Polska związana z Austryą jakimś węzłem stałym a przez Austryę i z nią razem będąca w sojuszu z Niemcami.** Oto jedynie możliwe, a dla przyszłej Europy jedyne bezpieczne rozwiązanie sprawy. **W razie więc zwycięskiej wojny z Rosyą musi powstać i powstanie Polska, nie z łaski, nie zdobrej woli Niemiec lub Austryi ale powstanie z konieczności, powstanie, bo powstać musi. Odbudowanie Polski staje się koniecznością polityki europejskiej.** Dwa mocarstwa, które dopomogły Rosyi do rozbioru Państwa polskiego

przyszły po półtorawiekowej z nią przyjaźni do przekonania, że jeżeli chcą nadal istnieć, muszą popełniony błąd naprawić, muszą Rosyę z powrotem za Dniepr odepchnąć. Innego wyjścia z ogromu trudności i przeciwieństw, jakie się spiętrzyły nie ma i być nie może.

Skoro tak sprawy stoją, skoro Polska stała się polityczną koniecznością, to okazuje się z tego, że nadszedł dla narodu polskiego teraz moment działania. My nie możemy zostać bezczynnymi widzami tego, co się na ziemiach polskich w najbliższych tygodniach będzie działo. **My musimy sami przyłożyć rękę do odbudowania Polski.** Wszelka w tej mierze chwiejność, wszelka wątpliwość muszą zniknąć. **Jeżeli czujemy się jeszcze Polakami, nie wolno nam wahać się, nie wolno stawiać takich pytań, jak np. „Ej, kto tam wie, co z nami będzie, może nas Niemcy zabiorą?“ Czy wogóle warto jakiekolwiek czynić wysiłki?** Powtarzamy raz jeszcze: Niewolno nam takich teraz stawiać pytań. A gdybyśmy je stawiali, to złożylibyśmy przez to dowód, żeśmy nie warci tego, aby nas z pod moskiewskiego wyzwalano knuta. Czy Włosi, gdy po roku 1860 szli w bój za wolność i jedność swojej Ojczyzny pytali, co z nimi się stanie? Oni wiedzieli tylko jedno tj., że za Ojczyznę walczyć i ginąć powinni, że niewolno im ostateczniejszego oszczędzać sobie wysiłku, jeżeli chcą uzyskać jedność i niepodległość. To samo odnosi się teraz do nas. Bylibyśmy chyba narodem podłych tchórzów i pasibrzuchów, gdybyśmy się w tej chwili do walki z moskiewskim caratem nie zerwali, jak huragan. Nie stawiajmy więc sobie takich niemądrych pytań, jak np. takie, że kto wie, co się tam z nami stanie. Stanie się z nami to, co sobie sami poświęceniem bohaterstwem i ofiarnością wypracujemy. Obecnie zaś jedynem pragnieniem naszem, jedynym celem naszych wszystkich wysiłków, powinno być: **Odebrać Moskalowi jaknajwiększy szmat ziemi polskiej.**

Wojna europejska.

Po gwałtownym biegu wypadków w pierwszych tygodniach nastąpiła po czwartku 13-go b. m. względna cisza. Od tego czasu mamy do zanotowania **pierwsze większe zwycięstwo odniesione nad wojskami serbskiemi przez austryacką armię południową i zajęcie całego północno-zachodniego kąta Serbii.** Ważne miasto serbskie Sabacz tudzież miasteczka graniczne Lesnica, Łożnica wpadły w ręce wojsk austryackich i sanowią podstawę dalszych operacyj.. Serbowie stracili w tych walkach wielu jeńców, tudzież znaczny materyał wojenny i conęli się w głąb na południe ku Waljewul. **Jak donoszą pisma wiedeńskie to 3 do 5 dywizyi serbskich miało zostać rozbitych.** Zdaje się, że po 17 dniach trwających przygotowaniach wypadki na południu w szybszym nadal pójdą tępie.

Na terenie północnym

poczyniły wojska nasze także znaczne postępy. W **Królestwie zajęty został Jędrzejów, następnie miasto gubernialne Kielce ostatnie wreszcie wiadomości mówią o zajęciu Sandomierza nad Wisłą,** miasta położonego naprzeciw naszego galicyjskiego Tarnobrzega. Napaści rosyjskie na niektóre nasze miejscowości graniczne powtarzały się jeszcze w zeszłym tygodniu. **Większe potyczki stoczone zostały w Sokalu, gdzie wpadły wojska rosyjskie naprowadone przez moskalofilów.** Podobno spalili nawet Moskale parę domów w Sokalu, **zostali jednak przez nadciągające wojska nasze zupełnie rozgromieni i za granicę wyrzuceni, przyczem wzięto do niewoli stu kilkudziesięciu jeńców i sporo materyału wojennego. Jeńców wraz z pojmanymi szpiegami rosyjskimi odstawiono do Lwowa. Druga potyczka stoczoną została w Leszniowie w okolicach Brodów, gdzie spotkał Moskali ten sam los.** Także nad Wisłą w **Chwałowicach niedaleko Radomyśla** wpadł oddział wojska rosyjskiego przez suchą granicę do wsi i miał zamiar palić i rabować. Ludność tamtejsza spodziewała się jednak tego napadu a ukryte w wiklinach wojsko i straż graniczna przyjęły Moskali jak należy. Jeden z włościan zaś, gdy ujrzał kozaka, który mu chciał dom podpalać, wypadł z widłami i nadział na widły.

Dalsze walki.

Do „Kuryera Lwowskiego“ piszą z Rudnika nad Sanem:

Od kilku dni odbywały się obok Krzeszowa potyczki między naszemi patrolami a kozakami, lecz na każdym kroku kozacy i dragoni rosyjscy zostali odparci ze stratami, podczas gdy z naszych żołnierzy żaden nawet nie został raniony, co wielką otuchą napełnia nasze wojska. Pod Krzeszowem austr. ułani 6 pułku usiłowali dostać z rosyjskiej strony prom i łódź. Z rosyjskiej strony dano do ułanów przeszło 100 strzałów, lecz z naszych nie został ani jeden raniony.

Przed 4 dniami patrol kozacki z 36 ludzi dotarł do przewozu w Bialinach. Tu przecięli druty telefoniczne, lec wachmistrz żandarmeryi Chomik n[illegible] pospolitaków rozbił cały patrol kozacki, który na placu pozostawił 3 lance i 5 czapek. Rannych i zabitych uprowadzii kozacy ze sobą. We wtorek nasza artylerya dała 62 strzały do piechoty i kozaków, którzy obsadzili pagórki koło Krzeszowa, co wywołało taki popłoch u Moskali, że w największym pośpiechu uciekli w głąb kraju ku Kraśnikowi, zostawiwszy całą przestrzeń wolną. — Wczoraj nasze wojska zajęły już Krzeszów i tamtejszą okolicę. Ułani 6 pułku przez cały dzień i noc z szaloną odwagą atakowali Moskali, co wywołało u wszystkich podziw. **Naród cały przyjmuje przemaszerujące wojska austryackie z zapałem,** goszcząc ich, czem kto może. Na całej granicy aż do Chwałowic wojska austryackie wkraczają do Rosyi. Sandomierz zdobyty przez nasze wojska.

Zwycięskie walki pod Szczucinem.

Tygodnik tarnowski „Lud katolicki“ donosi w Nr. 33 z daty 16 sierpnia:

W dniu 8 sierpnia około godz. 2 w nocy zajęły dwa tarnowskie odziały 57 p. p. pod komendą kapitana Mertla pozycyę na prawym brzegu Wisły pod Szczucinem, z zamiarem przeprawienia się nad ranem tratwami i promem na lewy brzeg, celem wtargnięcia na terytoryum nieprzyjacielskie, zajęcia go i umożliwienia przeprawy jednemu szwadronowi drugiego pułku ułanów, stojącemu za wałem pod komendą rotmistrza p. Trzcińskiego.

Rzeczywiście nad ranem o godz. 3 porucznik 57 p. p. Lipiński ze swoim oddziałem wyruszył tratwą na drugą stronę Wisły. Kiedy znajdował się w połowie drogi, oddział kozaków rozpoczął ostry ogień, na który silnie jeszcze odpowiedzieli nasi. Szalona strzelanina trwała około 15 minut, poczem oddziały nasze zmusiły kozaków do zaprzestania strzelaniny. Po naszej stronie było 2 rannych, kapral w nogę i infanterzysta w rękę.

Równocześnie przprawił się drugi oddział piechoty wraz z kapitanem i porucznikiem rezerwowym. Kiedy piechota znadowała się już po drugiej stronie, przewieziono promami szwadron ułanów, a następnie część rezerwy. Tu i ówdzie słyszano jeszcze pojedyncze strzały.

Po stronie nieprzyjacielskiej został zabity jeden kozak, którego całe uzbrojenie zostało przez naszych zabrane.

Również przeprawiono na naszą stronę 3 konie, zostawione w popłochu przez kozaków. Prócz tego zabito w walce 2 konie.

Tego samego dnia intelligencya Szczucina pojechała za Wisłę bez paszportu a dwie dziewczynki wręczyły kapitanowi Mertlowi piękny bukiet.

Wojska nasze, stacyowane w Gręboszowie i w Borusowie (powiat dąbrowski), zajęły także dwa miasta nadgraniczne, mianowicie Opatowiec i Nowy Korczyn.

Pod Załozcami.

O zwycięzkiej potyczce pod Załoźcami. gdzie wojska austryackie liczebnie silniejsze wojsko rosyjskie zmusiły do odwrotu, otrzymuje „Gazeta poranna" z 15 sierpnia (nr. 236) ze Złoczowa następujące szczegóły:

„Postawa naszego wojska była doskonała ataki rosyjskie odparto z brawurą i ogromnemi stratami po stronie nieprzyjacielskiej. Nasze straty były stosunkowo nieznaczne.

O barbarzyństwie rosyjskiem świadczy fakt, iż kiedy po utarczce lekarz wojskowy, dr. Birkenfeld, wysłał na pole 6 sanitaryuszów celem odszukania rannych, z sanitaryuszów tych żaden nie wrócił; widocznie Moskale wbrew międzynarodowym prawom ich uwięzili".

Z granicy rosyjsko-niemieckiej.

nie ma nic ważnego do zapisania. O ruchach wojsk niemieckich w Królestwie niewiadomo, co zresztą jest zrozumiałe. Wojska rosyjskie zaś tam niczego dokonać nie zdołały. Jedynym czynem jakim poszczycić się mogą, to spalenie granicznego pruskiego miasta Margrabowo..

Na terenie wojny francusko-niemieckim

w zeszłym tygodniu również nic ważnego się nie wydarzyło. Francuzi po pierwszych klęskach, odniesionych pod Miluzą i pod Lagarde już się na dalsze ataki nie odważyli. Co zaś robią wojska niemieckie i w jakim kierunku rozwiną swoją działalność, to nie jest wiadomem. Urzędowe depesze donosiły tylko, że cesarz Wilhelm jako naczelny wódz wyjechał do armii i objął komendę. Zapewne wkrótce rozegrają się na granicy rancusko-niemieckiej jakieś doniosłe wypadki. Anglia siedzi cicho. Wiadomości o lądowaniu wojsk angielskich w Belgii okazały się tylko bajkami. Także



Mapka pogranicza Galicyi i Królestwa Polskiego.

flota angielska jakoś nie daje o sobie znaku życia. **Natomiast flota niemiecka zajęła wyspy Allandzkie należące do Rosyi a położone naprzeciw zatoki Fińskiej i tam widocznie przygotowuje się do ataku na Kronstadt i na Petersburg.**

Taki jest ogólny obraz położenia wojennego do wtorku 18-go sierpnia wieczór. Wypowiedzenie jakiejść nowej wojny nie nastąpiło. I tak wybuchło już do tego czasu różnych wojen jedenaście, a mianowicie Austrya jest w wojnie z pięcioma państwami (z Serbią, z Rosyą, z Czarnogórą, z Francyą i z Anglią), Niemcy zaś z sześcioma (przybywa bowiem do powyższych jeszcze Belgia.

Że w najbliższym czasie nastąpią dalsze komplikacye wojenne to jest możliwe. Porozumiewają się bowiem między sobą Turcya, Bułgarya i Rumunia w celu zawarcia jakiegoś wspólnego bloku, który nie może być skierowany przeciw nikomu innemu tylko przeciw Rosyi i Grecyi.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej zachowują się neutralnie, okazują jednak dosyć wyraźnie swoją życzliwość trójprzymierzu.

Co do Włoch to ich wierność sojusznicza jest zapewniona. Włochy nie mają jednak jeszcze powodu do wystąpienia ze względu zaś na potężną na morzu Śródziemnem flotę angielsko-francuską muszą na razie zachowywać się neutralnie. Ich kwitnące miasta nadbrzeżne mogłyby łatwo uledz zniszczeniu. Kiedy przyszłaby kolej na wystąpienie Włoch to określają zapewne warunki trójprzymierza, które nie są znane.

Uchwały i obrady Koła polskiego w Krakowie.

W dniach 15 i 16 sierpnia obradowało Koło polskie przy udziale dawnych posłów sejmowych. Uchwalono jednomyślnie manifest do narodu polskiego, który powyżej podajemy. Powzięto dalej następujące uchwały:

1. Dla zespolenia wszystkich sił narodowych, koniecznego w obecnej chwili, utworzyć jedną jawną organizacyę narodową;

2) przez tę organizacyę przystąpić do tworzenia legionów polskich na razie dwóch, to jest jednego z zachodniej, drugiego z wschodniej części kraju, któreby pod komendą polską w ścisłym związku z armią austryacką z prawami kombatantów wystąpiły do walki.

Na wieczornem posiedzeniu zapadła jednomyślnie następująca uchwała:

Połączyło nas wszystkich w tej doniosłej chwili dziejowej to głębokie przeświadczenie, że **zjednoczenie wszystkich stronnictw polskich w czasie toczącej się wojny światowej jest konieczne.**

Tylko jedność całej Polski, mogącej obecnie głos zabierać, zdoła skupić wszystkich Polaków zdolnych do noszenia broni, do zwycięskiej walki z Rosyą.

Tylko jedność zdoła zgromadzić zasoby materyalne, potrzebne do zorganizowania polskiej siły zbrojnej, która wkroczy na uciskane ziemie Polski dla wyzwolenia ich z pod jarzma carskiego.

Ażeby tę myśl jedności narodu w czyn wprowadzić, **jednoczą się na wezwanie Koła polskiego dotychczas odrębne organizacye Centralnego Komitetu Narodowego i Komisyi skonfederowanych stronnictw Niepodległościowych, oraz te grupy, które do żadnej z tych organizacyi nie należały, tworząc Naczelny Komitet Narodowy i uznając ten komitet jako najwyższą instancyę w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacyi zbrojnych sił polskich.** Każda z grup składa wyraźnie publiczne oświadczenie, że z chwilą **utworzenia naczelnego Komitetu narodowego przestaje istnieć rząd narodowy, ogłoszony 3 sierp. 1914 i że w przyszłości nie podda się żadnemu tego rodzaju tajnemu związkowi,** nie utworzonemu za wspólnem porozumienem naczelnego Komitetu narodowego z organizacyami Królestwa.

Stanowienie o politycznych sprawach Królestwa Polskiego może nastąpić tylko w poroumieniu z organizacyą w Królestwie Polskiem, zbudowaną na podobnych zasadach, co organizacya wspólna w Galicyi.

Na podstawie tego zjednoczenia przystępuje się do utworzenia na razie dwu legionów polskich, jednego w zachodniej, drugiego we wschodniej Galicyi, pod komendą polską, opierających się na istniejących już zbrojnych organizacyach polskich.

Odlziały polskie użyte być mają do walki przeci wRosyi na ziemiach Polski, w związku z monarchią austro-węgierską.

Wszyscy walczący w szeregach polskich muszą mieć prawa kombatantów i muszą otrzymać uzbrojenie i wyekwipowanie wojska regularnego. Oddziały te obejmować winny wszystkie gatunki broni.

Komitet naczelny pozostaje w porozumieniu z rządem monarchii austro-węgierskiej oraz naczelną komendą wojsk austro-węgierskiej armii celem utworzenia naczelnego dowództwa nad legionami i omówienia stopnia i jakości ich zależności od naczelnej komendy armii austro-węgierskiej.

Istniejące obecnie komendy nad oddziałami wojsk polskich w Królestwie oraz nad oddziałami organizującymi się w Galicyi pozostają w mocy, aż do ostatecznej decyzyi naczelnego Komitetu Narodowego.

Dotychczas istniejące instytucye skarbowe zlewają się w jeden „Polski Skarb Wojenny" pod zwierzchnictwem Naczelnego Komitetu Narodowego.

W skład Naczelnego Komitetu Narodowego wchodzą pod przewodnictwem prezesa Koła polskiego Lea ze wszystkich grup politycznych pp.: Cieński Tadeusz (zastępca dr. Stanisław Kasznica), Witold ks. Czartoryski (zastępca ks. Andrzej Lubomirski), Jan Dąbski (zastępca Andrzej Średniawski).

Ignacy Daszyński (zast. dr. Zygm. Marek), Dr. Ludomił German (zast. dr. Wład. Stesłowicz), Józef Hudec (zast. Artur Hausner), Dr. Wład Leop Jaworski(zast. dr. Tadeusz Starzewski). Nieobsadzone jedno miejsce, które ma być później wybrany członek Komitetu (zastępca ksiądz Zajchowski), Józef Neumann (zast. Edmund Riedl), Leon Piniński(zastępca Aleksander Vogel), Dr. Jan Rozwadowski (zast. dr. Stanisław Głąbiński), Hipolit Śliwiński (zast. Władysław Sikorski), Al. hr. Skarbek(zast. Stanisław Grabski), Konstanty Srokowski (zast. dr. Roman Krogulski), Dr. Ignacy Steinhaus (zast. Józef Saare), Dr. St. Stroński (zast. Stefan Surzycki) Hr. Zdzisław Tarnowski (zast. hr. Stanisław Badeni), Dr. Szymon Przybyło (zast. Franc. Wójcik), Wincenty Witos (zast.

(Władysław Długosz), Edmund Zieleniewski (zast. J. K. Federowicz).

Naczelny komitet wybierze wydział wykonawczy. Naczelny Komitet Narodowy dzieli się na dwie sekcye, krakowską i lwowską.

Skład sekcyi lwowskiej i krakowskiej zostanie później ogłoszony.

Przed zamknięciem posiedzenia składa poseł Andrzej Średniawski oświadczenie: Ażeby dać wyraz czynnej radości z powodu zjednoczenia całego narodu polskiego w tej dzielnicy, lud polski, reprezentowany przez polskie stronnictwo ludowe zobowiazuje się wyekwipować t. j. umundurować własnym kosztem tysiąc legionistów.

Sekcya zachodnia.

W skład tej sekcyi wchodzą: pos. Ignacy Daszyński, red. Dąbski, pos. Dr. W. L. Jaworski, prof. Dr. Rozwadowski, Dr. Przybyło, inż. Wład. Sikorski, red. K. Srokowski, pos. Dr. Steinhaus, prof. Dr. Stroński, Zdzisław hr Tarnowski, pos. Witos, pos. inż. Zieleniewski.

Zastępcami członków są pp. Długosz, Głąbiński, pos. Jan Kanty Federowicz, ks. A. Lubomirski, pos. Dr. Marek, pos. Dr. Krogulski, wiceprez. Sare, pos. Średniawski, Dr. T. Starzewski, prof. Dr. Surzycki.

Sekcya zachodnia N. K. N. ukonstytuowała się, wybierając prezesem prof. Wład. L. Jaworskiego, wiceprezesami posłów Daszyńskiego i Witosa. Sekretarzem wybrano pos. K. Srokowskiego zastępcą sekretarza prof. Dra Rozwadowskiego.

Naczelnicy departamentów.

Departament organizacyjny: prof. Dr. Stroński, jako przewodniczący, pos. Dr. Marek, jako zastępca.

Departament wojskowy: inż. Władysław Sikorski, przewodniczący, prof. Dr. Surzycki, zastępca.

Departament skarbowy: Dr. Tadeusz Starzewski przewodniczący, pos. Jan Kanty Federowicz zastępca.

Na plenarnem posiedzeniu obu sekcyj postanowiono utworzyć nadto odrębną sekcyę dla Śląska, złożoną z pięciu członków.

Obrady sekcyi skarbowej.

Pod przewodnictwem Dra Tadeusza Starzewskiego odbyła wczoraj posiedzenie sekcya skarbowa Naczelnego Komitetu Narodowego. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono zasady organizacyi departamentu skarbowego tudzież organizacyj powiatowych, jakoteż środki dla ściągnięcia potrzebnych funduszów. Zarazem po porozumieniu się dotychczas działających organizacyj, uchwalono na kilka dni wstrzymać zbieranie publicznych datków pieniężnych do puszek. **Wreszcie uchwalono, że wszelkie datki na Skarb Komitetu Narodowego mają być wpłacane jedynie tylko do głównej Kasy miejskiej (Gmach Magistratu, ul. Poselska, L. 10, I. piętro).**

Naczelny Komitet Narodowy.

Sekcya zachodnia rozesłała do marszałków powiatowych i burmistrzów miast wezwanie o utworzenie **komitetów powiatowych** dla spraw administracyjnych, skarbowych i wojskowych. Komitet ma składać się z 12 osób, a mają w nim być reprezentowane wszystkie grupy polityczne.

Na zwołać się mające zebranie powiatowe, względnie miejskie przybędzie delegat sekcyi, który przedstawi zakres działania komitetu.

Polski Skarb wojenny.

Wobec utworzenia jednolitego skarbu wojennego Legionów polskich **likwidują się rachunki wszystkich oddzielnie dotychczas działających organizacyi skarbowych.** Pieniądze, zebrane na imię poszczególnych organizacyi (Polskiego skarbu wojennego, narodowego skarbu wojennego, skarbów sokolich), mają być jak najrychlej odesłane wraz z odpowiednimi dokumentami do właściwych organizacyj celem zamknięcia ich rachunków.

Wszelkie ofiary i składki, gromadzone na wspólny rachunek organizacyj strzeleckich i sokolich, za pośrednictwem specyalnie ku temu wydanych dokumentów, mają być natychmiast odesłane do **Skarbu Wojennego Legionów polskich** (kasa miejska w Krakowie, ulica Poselska 8).

Departament skarbowy Naczelnego Komitetu Narodowego zorganizował się i urzęduje w domu przy ulicy Poselskiej l. 8, w godzinach od 9—1 i od 3—6 po południu.

Wszelkie dary na rzecz Skarbu wojennego Legionów polskich odbiera Kasa miejska przy ulicy Poselskiej l. 6, I p. w godzinach od 9—1 i od 4—7.

Dla drobnych darów tudzież dla wszelkich informacyj utworzonem zostało biuro przy ulicy Poselskiej l. 8 na parterze, które urzęduje bez przerwy od godziny 8 rano do 10 wieczorem.

Departament skarbowy N. K. N., zwracając się z gorącą prośbą o jak najliczniejsze składanie darów w gotówce na najpilniejsze potrzeby walczących już na terenie Królestwa Polskiego wojsk zawiadamia, że Skarb wojenny Legionów Polskich przyjmuje również książeczki wkładkowe, papiery wartościowe, czeki, kwity wojskowe itd.

W dniu dzisiejszym wpłynęły następujące kwoty na rzecz skarbu wojennego Legionów Polskich:

Gmina miasta Krakowa 1000.000 (milion) K.
Gmina miasta Tarnowa 100.000 (sto tysięcy) koron.
J. E. Prezydent Dr. Leo 5.000 (pięć tys.) K.
Prof. Dr. Wicherkiewicz 5.000 (pięć tys.) K.
P. Józef Męciński 5.000 (pięć tys.) K.

Wojskowa poczta polowa.

Celem utrzymania połączenia z wojskiem w czasie wojny, ustanowiono poczty polowe.

Pocztami polowemi będzie można przesyłać:

1) przesyłki służbowe z wojska i do wojska w polu.

2) przesyłki prywatne, a mianowicie:

do wojska w polu:

a) listy zwykłe, nierekomendowane, karty korespondencyjne jakiekolwiek, lub polowe, druki, gazety, próbki towarowe, dokumenty i papiery.
b) wolno będzie posyłać także listy pieniężne do wysokości 1000 kor.

Z wojska w polu:

a) można będzie posyłać listy zwykłe, ale niezamknięte, karty korespondencyjne jakiekolwiek.

b) pieniądze do wysokości 1000 kor. za pośrednictwem przełożonych komend w listach, z podaną wartością.

3) Prywatnych przesyłek nie wolno rekomendować.

Przesyłki „ekspress“ i za pobraniem są wykluczone, tak samo „do rąk własnych“.

Co się tyczy prywatnych pakunków, będzie ogłoszone później.

Karty korespondencyjne polowe wydawane będą wojskowym i cywilnym we wszystkich urzędach i komendach wojskowych i w stacyach mobilizacyjnych bezpłatnie, w urzędach pocztowych zwyczajna karta polowa kosztować będzie 1 h.

4) Co do opłat za przesyłki:

a) służbowe przesyłki są wolne od opłaty,

b) listowe przesyłki, przeznaczone dla jeńców wojennych, lub od nich, są wolne od opłaty.

c) wolne od opłaty pocztowej są wszystkie prywatne korespondencye (listy nie przechodzące 100 gr. i karty polowe), nadawane w czasie wojny przez osoby cywilne i wojskowe.

Zwolnienie to od opłaty wchodzi w życie z d. 1 sierpnia 1914 roku.

d) Za wszystkie inne przesyłki należy uiszczać opłatę jak w czasie pokoju. Wszystkie należytości uiszcza się z góry.

5) Adresy mają być takie:

a) po lewej stronie w górze nazwisko i adres osoby wysyłającej,

b) po prawej stronie w górze słowo: „Feldpost“, lub „Tabori posta“ (jeżeli w Czechach lub na Morawach),

c) w środku nazwisko osoby, do której się pisze, jej stopień wojskowy, komendę i kompanię.

d) po prawej stronie na dole **polowy lub etapowy urząd pocztowy.**

Przykład:

Wysyłającego
Nazwisko: ....
Adres: ....

Feldpost.

Do

Kaprala **Jana Kozła**
Infanterieregiment Nr- 20.
15. Kompagnie.

Feldpostamt 65.

Nie wolno w adresie podawać wyższych komend (brygady, dywizyi, korpusu, armii), lub przełożonych dotyczącego oddziału broni.

Na przesyłki do osób marynarki wojennej taki przykład:

Wysyłającego
Nazwisko: ....
Adres: ....

Feldpost.

Do

Steuerquatiermeistra **Michała Pieroga**
8 Kompagnie,
auf S. M. Schiff „Tugothof“.

Pola, Postamt I.

Na wszystkich przesyłkach do wojska musi być adres posyłającego aby w razie niedoręczenia mogły być zwrócone.

Choroba Ojca św.

Ojciec św. zasłabł dnia 18 b. m. Następnie w dniu 20 sierpnia w stanie zdrowia Papieża o godzinie 11 przed południem nastąpiło pogorszenie, które wywołało bardzo poważne obawy.

Zakrystyan pałacu apostolskiego udał się do Papieża, by udzielić mu Sakramentów. Oprócz kardynałów także ambasador austryacko-węgierski, poseł bawarski, jakoteż inni uwierzytelnieni u stolicy apostolskiej dyplomaci znajdują się w Watykanie. O godz. 3 popoł. wydano następujący biuletyn: „**Pogorszenie, jakie nastąpiło w nocy z powodu rozszerzenia się bronchitu w lewym dolnym płacie płuc zrobiło szybkie postępy. O pół do 11-tej okazały się niepokojące objawy osłabienia serca, tak, iż można było uważać, że niebezpieczeństwo jest bliskie. O godzinie pół do 2 po południu stan się poprawił nieco, chociaż ogólny stan został bardzo poważny.**

Wydany biuletyn o godzinie 5 został przybity na bramie bronzowej Watykanu. Tłum na placu św. Piotra i w bazylice wzrósł ogromnie. Wszyscy patrzą ku oknom komnat papieskich na drugiem piętrze. Story w oknach są spuszczone. Notaryusz protokolarny pałaców Ojca św. zawezwany został do Watykanu.

Kardynałowie, którzy 20 sierpnia zjawili się w komnacie Papieża, zauważyli, że kolory jego twarzy są bardzo niepokojące, tudzież, że puls bardzo słabo funkcyonuje. W chwili przesilenia zawezwano do Watykanu wszystkich bawiących w Rzymie kardynałów kuryi. Większość ich zjawiła się w Watykanie, przybyły także siostry Papieża i siostrzenica. Brata Papieża zawiadomiono telegraficznie. Zakrystyan mr. Zampini udzielił Papieżowi ostatnich Sakramentów. Obecne przy tem były siostry Papieża, Anna i Marya. Na placu św. Piotra mnóstwo zakonnic i wiernych odprawia modły. We wszystkich kościołach Rzymu modlą się wierni o wyzdrowienie Papieża, wszędzie wystawiony jest Przenajśw. Sakrament.

Dnia 20 sierpnia zmarł ojciec św. Pius X.

Rozmaitości.

KALENDARZYK.

Dziś niedziela 23 — Filipa b.
poniedziałek 24 — Bartłomieja.
wtorek 25 — Ludwika kr.
środa 26 — Zefiryna m.
czwartek 27 — Przeniesienie św. Kazimierza.
piątek 28 — Augustyna b.
sobota 29 — Józaata Kunc.
Dziś wschód słońca o godz. 5'56, zachód 7'9. — Pierwsza kwadra księżyca dnia 28 o godz.. 6 rano.

Pierwsi jeńcy w Krakowie. W niedzielę wieczorem p rzywieźli Strzelcy do Krakowa dwóch huzarów 14 pułku gwardyi, wziętych do niewoli przed Kielcami. O szczegółach przytrzymania huzarów udzielono nam następujących wiadomości:

Patrol Strzelców natrafił na silny patrol konnicy rosyjskiej. Wywiązało się starcie i ogień karabinowy; patrol rosyjski ustąpił w nieładzie, a Strzelcy ujęli dwóch huzarów, stanowiących asekuracyę prawego skrzydła. Koń jednego z huzarów był zastrzelony; drugi był nieskaleczony, więc zaprzągnięto go do wozu i obu jeńców odstawiono do Krakowa. Eskorta odwiozła ich do „Oleandrów". Tutaj prosili o jedzenie. Po nasyceniu się wyrazili radość, że dostali się do niewoli i uniknęli dalszej wojny i dalszego głodu, na który wojsko rosyjskie jest — jak twierdzą — narażone. Obu odstawiono do komendy twierdzy. Pojmani husarzy gwardyjscy są obdarci i sponiewierani trudami. Jeden z nich nazywa się Woroblow, drugi Jermelenko, obaj pochodzą z guberni kurskiej.

Niezwykła ofiarność ludu wiejskiego. Piszą do nas z Bochni:

Dwie gminy w powiecie bocheńskim Strzelce Wielkie i Strzelce Małe, ofiarowały dla pokrzepienia przejeżdżających wojsk całą furę żywności, nabiału i drobiu, które złożono na ręce Komitetu Pań w Bochni, zajmujących się podawaniem napoi i przekąsek pzejeżdżającym żołnierzom. Zbieraniem żywności zajął się z całym poświęceniem p. Józef Sierosławski absolwent gimnazyalny z Bochni. Komitet Pań wystosował na ręce wójtów serdeczne podziękowanie dla włościanek wyżej wymienionych gmin. Jest to niezwykła i zasługująca na podniesienie ofiarność ludu naszego, który w tych czasach wiekich ofiar i wysiłków okazał tyle hojności i dobrej woli.

Listy te mogą nabywać czytelnicy za pośrednictwem naszego pisma za poprzedniem złoszeniem się, Koszt listy wynosi 2 hal. za 8-mio stronicowy arkusz.

Najwyższa taryfa cen niektórych artykułów żywności w Krakowie. Magistrat krakowski ogłosił w myśl reskryptu namiestnictwa maksymalną taryfę cen niektórych niezbędnych środków żywności. W myśl tej taryfy kosztuje 1 litr nafty 34 hal, 1 kl. soli warzonkowej 28 hal., 1 klg. soli kamiennej 20 hal., 1 klg. cukru w głowie 88 hal., w kostce 92 hal., bułka pszenna zwyczajna 4 hal., bułka w mleku 4 hal.

Pobierający wyższe ceny, aniżeli taryfa oznacza, karani będą sądownie i stracą uprawnienie przemysłowe. Taryfa ma ważność aż do odwołania.

Ofiarny golarz. Chorwackie pisma zamieszczają obszerne notatki o swego rodzaju ofiarności, jakiej dowody złożył pewien zagrzebski golarz. Ogłosił on na wieść o mobilizacyi, że wszystkich wezwanych pod sztandar t zw. „domobrańców", t. j. chorwackiej obrony krajowej, gotów jest strzydz i golić bezpłatnie. Naturalna rzecz, zgłosiło się mnóstwo powołanych, tak, że właściciel zakładu wraz z całym personalem przez cały tydzień golił i strzygł swych gości bez wytchnienia od wczesnego rana do godziny 11 w nocy. Czterech pomocników wraz z gospodarzem i chłopcem posługującym obsłużyli dziennie przeszło 350 gości. W nagrodę za tę usługę prosił ofiarny golarz każdego z żołnierzy, by się tylko zechcieli... wpisać do specyalnej na ten cel księgi. Nieumiejący pisac kładli znak krzyża przy nazwisku, notowanem przez golarza.

Wypłata wynagrodzenia za dostarczone konie i podwody z powodu mobilizacyi. Wskutek otrzymanego dnia 17 sierpnia b. r. upoważnienia ministerstwa skarbu zarządziło prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu bezwłoczne stopniowe przekazywanie przez pocztową Kasę Oszczędności wynagrodzenia za konie **i podwody dostarczane z powodu mobilizacyi tak, iż** w najbliższych dniach rozpocznie się wypłacanie tych wynagrodzeń.

Chorągiew rosyjska w Krakowie. Niezwykłą sensacyę budzi wśród publiczności chorągiew rosyjska, wystawiona w oknie handlu p Hawełki. Na chorągwi widnieje orzeł rosyjski z emblematami w postaci karabinu i szaszki złożonych na krzyż. Zdobył ją strzelec Emil Mayerberg pod Sierosławicami nad Wisłą w dniu 10 sierpnia.

Dwukoronówki papierowe. Filia krakowska austro-węgierskiego Banku otrzymała już transport banknotów dwukoronowych i puści je w obieg w piątek 21 b. m.

Moskalofile na usługach Rosyi. Lwowska „Gazeta Wieczorna" pisze pod datą 13 bm. co następuje: „Miasto zaalarmowane było wczoraj dzień cały barlzo groźnemi rzekomo wypadkami w Sokalu i okolicy, skąd przybyli uciekinierzy opowiadali niestworzone historye o zdobyciu Sokala, wyrżnięciu mieszkańców w pień, spaleniu miasta, klęsce naszych itd. Jak było do przewidzena, wieści te były bardzo a bardzo przesadzone, poczęte w przestrachu ucieczki i wyolbrzymiałe pod wpływem pierwszy raz w życiu słyszanego świstu kul. Dopiero urzędowa relacya o wypadkach w Sokalu, ogłoszona wieczorem, uspokoiła publiczność, która może na tym przykładzie nauczy się, że plotkom bezkrytycznie powtarzanym nie należy dawać wiary. „O ile operacye wojskowe pod Sokalem nie dają powodu do najmniejszych obaw, o tyle istotnie niepokojące są wieści o postawie tamtejszej ludności moskalofilskiej, która po wydaleniu się naszej patroli, dała znać o tem kozakom za pomocą sygnałów na dworzec. Na widok łuny wojsko austryackie wpa. jednej z cerkwi. Kozacy istotnie wpadli i podpalili

dło do Sokala, przegnało Kozaków z wielkiemi ich stratami i ugasiło pożar. Podżegacze moskalofilscy zostali aresztowani i odstawieni w kajdanach do Lwowa, glzie ich spotka zasłużona kara“. „Naoczny świadek tego transportu doonsi nam: Mieszkańcy ulicy Bernsteina byli wczoraj świadkami groźnego obrazu. Około godziny 12 w południe wszedł na dziedziniec koszar policyi ponury orszak: eskorta żołnierzy z najeżonymi bagnetami konwojowała dwudziestu dziewięciu chłopów i dwie kobiety — zdrajców z Sokala. Towarzyszył im wzburzony tłum przechodniów, który z trudem grono komisarzy policyi powstrzymywało od wykonania sądu doraźnego. Okrzyki: „pasy z nich!“, „na kawałki“! świadczyły dobitnie o usposobieniu. Na dziedzińcu koszar rozpoczęła się indagacya. Więźniów skutych w dwójki, złączono łańcuchami, ustawiono pod murem, na zapytania oficerów potakiwali głową, widocznie przewidywali, iż wypieranie się zbrodni, nie przyda się na nic. Krótko trwało postępowanie. Jakiś żołnierz, okryty kurzem, zziajany, zlany potem — widocznie świadek zbrodni — opowiadał coś długo przed areopagiem oficerów, wskazując w toku swych zeznań na poszczególnych podsądnych. Potem jakieś szybkie zarządzenia, jakieś raporty, narady, — i ponury konwój ruszył tylną bramą ku ulicy Jachowicza, a stąd do domu kary przy ulicy Kazimierzowskiej“. „Zaraz wczoraj po południu odbyła się rozprawa przeciwko przywiezionym moskalofilskim zdrajcom ze Sokala. Wszyscy oskarżeni zostali zasądzeni na śmierć. Celem dania odstraszającego przykładu, dziś jeszcze zostaną odwiezieni do wsi Skomorochy, skąd pochodzą i które są gniazdem moskalofilskiem i tam zostaną powieszeni“.

Jeńcy rosyjscy. „Słowo Polskie“ z 17 sierpnia donosi :Jeńców rosyjskich z potyczki pod Założcami zwożono wczoraj furami w małych odstępach czasu do Tarnopola, prawie przez cały dzień. Ponadto połapano kilkunastu moskali w lasach Załoziec, gdzie skryli się uciekając przed pościgiem naszych wojsk, porzuciwszy przedtem broń. Wczoraj popołudniu przywieziono również wielką drabiniastą furę rosyjskich karabinów, szabel, lanc i rewolwerów, oraz kilka skrzyń pozostawionej amunicyi. Broń ta pozostała częściowo porzuconą przez zabitych częściowo porzuconą została przez uciekających. Pojmanego onegdaj rotmistrza rosyjskiego odstawiono krytym automobilem na dworzec kolejowy skąd go wywieziono w kierunku Lwowa. Jeńca tego traktowała wojskowość w Tarnopolu z należnymi jego randze względami; drugi pojmany jeniec, porucznik rosyjskich dragonów, którego jako rannego opatrzono zaraz na pobojowisku, a następnie przewieziono do tutejszego szpitala wojskowego — mimo troskliwej opieki lekarzy — zmarł skutkiem odniesionych ran.

Zaprzysiężenie dzieci krakowskich. W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste zaprzysiężenie 13 pp. Uroczystość ta odbyła się w ogrodzie hr. Tarnowskich na Szlaku, naprzeciw koszar arcyks. Rudolfa. Przed frontem przemówił do żołnierzy w języku polskim komendant pułku, poczem kapelan wygłosił również po polsku podniosłe kazanie. Kaznodzieja w krótkiem, iście wojskowem przemówieniu wskazał na krzywdy, jakie naród polski znosił od moskala przez wieki. Po przemówieniu nastąpił uroczysty akt przysięgi wojennej, podczas której żołnierze wyprostowani na baczność, wznieśli ręce do góry. Oficerowie wydobyli szable, wznosząc okrzyki na cześć cesarza i na cześć Polaków. Po przysiędze przedefilował cały pułk żołnierzy przed komendantem. Podniosłej uroczystości przyglądała się publiczność, dopuszczona do ogrodu w charakterze widzów.

Ofiarność polskiego ludu. Upoważniony do zbierania datków na Polski Skarb Wojskowi pukam do każdych drzwi i krótko się odzywam: „Gospodarzu, może co ofiarujecie na polskich żołnierzy!“ Przyznać trzeba, że rzeczywistość przewyższyła oczekiwania Chłop polski nie żałuje grosza na polską sprawę, a to jest dowodem jego dojrzałości narodowej. Składek poedyńczych osób nie wyliczam, gdyż formalnie dzienniki nie miałyby miejsca na ogłaszanie. Poszczególne datki wieśniaków wynoszą od 1 do 5 koron, a kwot poniżej korony jest bardzo mało, a te złożone są przeważnie przez służbę lub komorników. Że lud nasz dawno już stanął na progu świadomości narodowej, to świadczą o tem setki błogosławieństw, jakie mnie za próg dolatują:

— Niech was tam Pan Jezus i Matka Najświętsza ma w swojej opiece i niech pozwolą Polskę odebrać.

Podnieść również należy ofiarność inteligencyi, która składa po 20, 15 i 10 koron.

Piękny czyn włościan. Z Łętowni koło Jordanowa piszą nam: Doniosłość chwili przemówiła i do serc wieśniaczych, zapał narodowy opanował i te warstwy społeczeństwa polskiego, które idą ręka w rękę z inteligencyą i chętnie dają przystęp do siebie ich radom. Bardzo piękny objaw ofiarności zresztą ubogich wiosek podkarpackich, sam prosi się, aby go podać do publicznej wiadomości, aby i innych zachęcić do podobnych czynów Oto parafia Łętowni, do której należy 6 wsi wraz z dworami, na wniosek p. Bolesława Targowskiego właściciela sąsiedniej Tokarni, uchwaliła, aby na cele wojska polskiego ofiarować z pieniędzy, które ma otrzymać od rządu za bydło dostarczone dla wojska od klasy III bydła 1 i pół proc., 3 proc. od II, 5 proc. od I. Mający nastąpić czyn sam mówi o sobie, sam się chwali i spotka się niechybnie z gorącem uznaniem. Powiedzieć dość o takiej ofierze jest trudno, niech na razie wystarczy wykrzyknik: Cześć sercom polskim i gorącej miłości ojczyzny!

Lista poległych i rannych.

Lista strat,

ogłoszona dn. 12 sierpnia w ostrawskiej „Morgen Ztg.“

Nadporucznik Kneiller Jan, 68 p. p. ranny.

Major Tschauder Ludwik, 77 p. p., lekko ranny, przy potyczce dnia 1 sierpnia pod Branjewo.

Szeregowiec Bayer Mateusz, 44 p. p., 13 komp., raniony przy potyczce około mostu na Sawie dnia 2 sierpnia.

Kapral Berecz Józef, 68 p. p. ranny przy transporcie amunicyi.

Szeregowiec Biro Gabor, 68 p. p. padł przy ataku.

Frajter Farkas Józef, 44 p. p., ranny przy potyczce obok mostu nad Sawą dnia 2 sierpnia.

Szeregowiec Kovacs Paweł, 68 p. p., padł przy ataku na nieprzyjaciela.

Plutonowy Schwabberdorf, ranny przy potyczce pod Branjewem dnia 1 sierpnia. Przewieziono go do Breko.

Szeregowiec Veres Emmerich, 68 p. p. zginął w bitwie przy moście nad Sawą pod Belgradem.

Szeregowiec Zatyko Jan, 68 p. p. ranny w bitwie przy moście nad Sawą.

II. Lista strat,

ogłoszona dnia 13 sierpnia 1914.

Porucznik Schmidt Fryderyk, 20 p. p., 13 komp. przynależny do Sambora, zginął przy zajęciu Bujuklicady nad Driną.

Frajter Kosiba Stanisław, 20 p. p. 15 komp. z Krygu w Galicyi, padł przy patrolowaniu nad Driną.

Szeregowiec Regiec Franciszek, 20 p. p.; 16 komp., ze Sromowiec Niżnych w Galicyi, padł przy zajęciu Bujuklicady nad Driną.

III. Lista strat,

ogłoszona dnia 16 sierpnia 1914.

Szeregowiec Borby Zoltau, 68 p. p., ranny.

Ułan Olijnik Aleksander, 7 pułk ułanów z Husiatycz z Galicyi, padł 9 sierpnia.

LISTY.

Kraków, 18 sierpnia.

Urodziny cesarskie,

W niezwykle uroczystym nastroju obchodziło **dziś miasto nasze 84-rocznicę urodzin cesarza Franciszka Józefa I.**

W myśl odezwy prezydyum masta, już wczoraj pewna część domów przyozdobioną została flagami o barwach polskich i państwowych — dzisiejszy ranek zaś zastał miasto przybrane jak w dniach uroczystości narodowych.

Dzsiaj, jako w dzień urodzin cesarza, o godzinie 8 rano odbyło się w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo. Celebrował je książę biskup Sapieha, asystowała cała kapituła katedralna z ks. biskupem Nowakiem na czele. Obecni byli wszyscy naczelnicy władz autonomicznych i rządowych z delegatem namiestnictwa, dr. Federowiczem na czele, Rada m. Krakowa in corpore pod przewodnictwem prezydenta dr Lea i wiceprezydenta Szarskiego, Izba handlowa z prezesem Federowiczem, delegacya Akademii Umiejętności z wiceprezesem Zollem (starszym), senat akademicki Uniw. Jagiellońskiego, Rada powiatowa krakowska z marszałkiem Skrzyńskim, wyżsi dygnitarze wojskowi, cechy krakowskie i niezwykle liczna publiczność. Na zakończenie nabożeństwa wykonano hymn państwowy na organach i odezwał się na wieży dzwon Zygmuntowski.

Po nabożeństwie udali się wszyscy do gmachu starostwa, do delegata namiestnictwa, aby na jego ręce złożyć hołd dla sędziwego monarchy. W imieniu zebranych przemawiał książę biskup Sapieha, który na ręce delegata złożył życzenia dla monarchy w dniu Jego urodzin, i prosił, aby zawiadomiono Jego Cesarską Mość, że w chwili, kiedy armia nasza walczy na polu bitwy. ludność polska modli się o powodzenie oręża austryackiego.

Eskontowanie kwitów wojskowych. Dowiadujemy się, że Bank krajowy przystąpił już do eskontowania należytości za zajęte przez władze wojskowe konie i środki transportowe, przyczem odstąpił od żądania poświadczeń przez c. k. urzędy podatkowe, że należytości te wolne są od kondyktów sądowych .

Zajęcie Sandomierza i Krzeszowa.

Tam, gdzie San stanowi granicę, po stronie rosyjskiej leży osada Krzeszów, komora klasy II. Otóż koło Krzeszowa od kilku dni ucierali się z kozakami ułani 6 pułku, dając dowody męstwa i odwagi. Na przewozie w Bialinach kozacy przecięli druty telefoniczne, a wtedy wachmistrz żandarmeryi Chomiak, mając do pomocy tylko 3 pospolitaków, rozbił całą kupę kozaków, że uciekli w popłochu. W dniu 11 b. m. artylerya austryacka dała 62 strzały do piechoty i kozaków, którzy obsadzili wzgórza, koło Krzeszowa. Nieprzyjaciel cofnął się w głąb ku Kraśnikowi. Nazajutrz wojska austryackie zajęły Krzeszów. Przyjęte zostały przez ludność z entuzyamem.

Nad Wisłą za ujściem Sanu, tam gdzie granica Galicyi ostry kąt tworzy, leży wieś Chwałowice (niedaleko Tarnobrzega) naprzeciwko Zawichosta po tamtamtej stronie Wisły. Granica z jednej strony tutaj sucha. W nocy z 9 na 10 bm. nadjechał tamtędy oddział kozaków. Żołnierze austryaccy, żandarmi i strażnicy celni, ukryci w krzakach, ustrzelili 33 kozaków a 12 z oficerem pojmali.

Kozacy podpalili wtedy wieś. Spłonęło w Chwałowicach 30 domów włościańskich i dwór. Padł w tej potyczce strażnik skarbowy Hosowski a dwóch żołnierzy raniono.

Wojska austryackie wkraczają do Rosyi na całej granicy aż do Chwałowic.

Sandomierz zajęły wojska austryackie. (Przed stu laty Sandomierz był już dłuższy czas w rękach austryackich i pamięta walki za Księstwa Warszawskiego w lecie 1809 r. Starożytne to miasto, leżące nad Wisłą po drugiej stronie Nadbrzezia galicyjskiego, jest kluczem do gub. Radomskiej Przyp . Red.).

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń. (T. B.) „Biuro Wolffa“ donosi z Berlina:

Tutejszy japoński „Charge d'affaires“ przedłożył z polecenia swego rządu niemieckiemu urzędowi spraw zagranicznych notę, w której rząd japoński — powołując się na przymierze angielsko-japońskie — domaga się natychmiastowego wycofania niemieckich statków wojennych z wód japońskich i chińskich, lub też ich rozbrojenia.

Następnie domaga się rząd japoński bezwarunkowego odstąpienia mu do dnia 15 września b. r. obszaru Kiaoczau, dzierżawionego przez Niemcy, oraz bezwarunkowego przyjęcia tych żądań z terminem do dnia 23 sierpnia bieżącego roku.

Marmury

wszelkiego rodzaju wykonuje tanio i solidnie

Pierwsza Krak. elektro-motorowa

Fabryka wyrobów marmurowych

Sternberg i Frucht

Kraków, Dajwór L. 14. — Telefon 2180. b255

Edmund Korosadowicz

artysta rzeźbiarz-cyzeler

uczeń ś. p. J. Hakowskiego

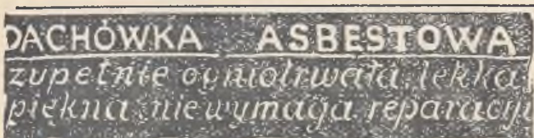
wykonuje w srebrze złocie i bronzie prace w zakres rzeźbiarstwa i cyzelerstwa wchodzące jako to: płaskorzeźby, figury, portrety, medaliony (sposobem „en repousse") artykuły kościelne, jak: kielichy, monstrancye, lichtarze, wyroby galanteryjne, restauruje antyki, posiada odlewnię metali. b159

Kraków, Tenczyńska 6, Wawel 8.

ORGANISTA

Starszy, zdolny, prawego charakteru organista poszukuje sady zaraz.

Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Prawdy" w Krakowie.



Ekspozyt. we Lwowie, Sykstuska 49.

Ludwik Knapiński

Kraków, Mikołajska l. 7. Telefon 505.

Fabryka

narzędzi lekarskich i nożowniczych dostaw. dla c. k. klinik Uniw. Jagiell. wykonuje: bandarze przepuklin., pasy brzuszne i pępkowe, prostotrzymacze, nogi sztuczne aparaty Hessinge i kule. — Wieki skład pończoch gumowych. b268

C. k. rządowo upraw.

Biuro wojskowe

emerytowanego c. i k. majora-audytora (sędzia wojskowy) **Józefa Martusiewicza w Krakowie**, plac **Groble l. 6**, przedtem ul. Zwierzyniecka, przeprowadza wszelkie sprawy wojskowe. b184

Bardzo ważne

dla Kółek rolniczych

i kupujących z prowincyi.

Jedynie chrześcijańska **Spółka handlowa w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 9.**

poleca po najtańszych cenach hurtownie i detalicznie — wszelkiego rodzaju towary korzenne n. p. kawy, herbaty, konserwy, wyroby Maggiego każdego rodzaju, czekolady, cukry, mydła, świece i t. d. Na sezon obecny wysyła na żądanie jarzyny po najtańszych cenach. b268

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów wstawiania szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko

H. Niemetz optyk i mech. w Krakowie, ulica Karmelicka 15 tel. 73175 07.b

---

Lampki elektryczne

kieszonkowe

słynne z niezrównanej doskonałości, 16 godzin światła. poleca

H. Niemetz, optyk, Kraków, Karmelicka 15. tel. 3175 b,04

Bolesław Skąpski

rządowo upoważniony geometra i zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy

Kraków, ul. Kremerowska L. 10, I p.

Telefon 2550. wykonuje wszelkie pomiary - działy gruntów, parcelacye mniejszych i większych obszarów oraz całych dóbr, odgraniczenia, stwierdzenia identyczności parcel, pomiary tachymetryczne i niwelacyjne, nowe zdjęcia dla celów regulacyjnych, pomiary dla celów sądowych i t. d. b88



Stan. Bodnicki

konces. majster kamien.

w Krakowie, ulica Rakowicka L. 7. b244

wykonuje roboty kamieniarsko-rzeźbiarskie, pomniki, ołtarze, grobowce oraz wszelkie roboty fabryczne. — Poleca wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru na składzie

---

Nakładem Redakcyi „Prawdy w Krakowie Stolarska 6, wyszedł z druku:

Dr. med. St. BREYERA

LEKARZ DOMOWY

zawierający: Opis ciała ludzkiego. — Zasady zdrowia. — o karmy. — Rośliny lecznicze i inne środki domowe i zabiegi lecznicze. — Wodolecznictwo. — Światło i powietrze. — Gimnastyka, rzyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób.

Obejmuje 222 stronnic z ilustracyami. Cena ozd. opr. egz. w płótno 3 K.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Co należy czynić aby krowy dużo mleka dały?



Należy rzeczytać sobie dziełko, od tytułem:

MLEKO

które zawiera niezbędne rady dla każdego gospodarza. Cena egzemrl. tylko 80 hal. już z rzesyłką oczt. Za mówienia w az z należytością, (także w markach ocztowych) od adresem:

Redakcya „PRAWDY" Kraków.

Największy skład przyborów kościelnych i artykułów dewocyjnych

Szaty kościelne, chorągwie, sztandary, baldachimy, materyały lyońskie, kielichy, dzwonki, różańce lichtarze, obrazki, figurki, medaliki, krzyżyki etc. po cenach możliwie niskich i wielkim wyborze

Konstanty Witkowski Kordas

przedtem **St. Przybylski**

Kraków, Rynek główny, Linia A—B., l. 46. 3a



Założony w roku 1872.

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski

BRACI TREMBECKICH

w Krakowie ul. Rakowicka L. 9.

Telefon 462.

wykonuje grobowce i pomniki tak w miejscu jak i na prowincyi oraz wszelkie roboty w ten zakres wchodzące. Poleca wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. b210

Gospodarstwo

rolne, 25 mórg dobrej pszennej gleby wraz z zabudowaniami gospodarczemi w malowniczej okolicy nad rzeką Wisłoką w pobliżu miast jest do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli B. Konopka, Błaszkowa p. Brzostek. b261



Na raty

najnowszej konstrukcyi, ulepszone **Singera maszyny do szycia, haftu** do wszelkiego przemysłu, z fabryk światowej sławy, polcca pierwszorzędna, b157 znana z rzetelności firma:

R. Pawłowski

w Krakowie, Rynek 18

dostawca wielu Stowarzyszeń zarobkowych związku urzędników państwowych i centrali zakupów dla oficerów i urzędników. Cenniki z historyą maszyn darmo i opłatnie.

Ważne dla klasztorów, urzędów parafialnych, bractw!

Wszystkie wyroby woskowe, świece, jakoteż wosk — odpowiadający przepisom liturgicznym ze znanej firmy krajowej Franciszka Sezemskiego w Białej — należy we własnym interesie zamawiać po cenach fabrycznych tylko przez generalne zastępstwo tej firmy

„Oddział handlowy sekretaryatu katolickiego“ we Lwowie, - Dom katolicki - Gródecka 2. B.

Cenniki wysyła darmo i opłatnie. b151

Ważne dla każdego

Jedną elektryczną lampkę kieszonkową oraz jedną zapalniczkę tylko za kor. 2·30 wysyła za zaliczką Dom fabryczny

HUTTRER

Kraków, Grodzka L. 59.

Za dobrą funkcyę dołącza się pisemną gwarancyę. — Zastępcy poszukiwani. b263

GALICYJSKI ZWIĄZEK PRODUCENTÓW PASZY

W KRAKOWIE, KONTUMACYA ZA NOWYM DWORCEM TOWAROWYM

Adres na listy: Kraków fach 130.

Przeprowadza wszelkie transakcye paszą jak: koniczem, sianem, słomą i owsem oraz pośredniczy przy dostawie żyta dla c. k. armii. Dostawy podejmuje tylko od producentów-członków. Zakłada lokalne Spółki producentów paszy dla wspólnej sprzedaży produktów drobnych producentów. - Adres telegraficzny „Zetpepe“, Kraków. Telefon 384. a38

Za 6 Kor.

beczułkę bryndzy

majowej, wysyła pocztą Fabryka serów Braci Rolnickich, Kraków Wielopole 7/XX.

Zakład rzeźbiarski i pozłotniczy

JANA SIKORY w Podgórzu, ul. Kalwaryjska L. 41.

poleca się szan. P. T. Duchowieństwu do wykonywania wszelkich prac w zakres rzeźbiarstwa i pozłotnictwa wchodzących — wykonanie robót artystyczne. — Ceny umiarkowane. b239

„WISŁA”

LUDOWE TOW. WZAJ. UBEZPIECZEN WE LWOWIE, UL. LEONA SAPIEHY 9

przyjmuje najtaniej ubezpieczenie od ognia i pioruna. 118

„WISŁA“

TOWARZYST. WZAJEMNEGO KREDYTU

udziela pożyczek na weksle i skrypta dłużne na umiarkowany procent i dogodne warunki spłaty. Od wkładek opłaca 5%. 1—8

POPIERAJMY SWOJE TOW. ASEKURACYJNE

Wydawca: „Katolicka Spółka Wydawnicza“. Sp. z ogr. odp.—Odpowiedz. redaktor: Stefan Schweichler. Druk Katolickiej Spółki Wydawniczej („Prawda“), pod zarządem St. Starostki w Krakowie.